

Komentarz do wykładu „Maryja, Matka Jezusa w ujęciu ekumenicznym”



Jakub Rychlik

W dniu 6 sierpnia br. na oficjalnym kanale You Tube archidiecezji łódzkiej opublikowany został wykład arcybiskupa Grzegorza Rysia na temat: „Maryja, Matka Jezusa w ujęciu ekumenicznym”[\[1\]](#). Już sam temat wykładu skłania do refleksji, jaki jest sens przedstawiania Matki Bożej w takim kontekście. Na początku arcybiskup łódzki powołuje się na prace teologa Jaroslava Pelikana, dotyczące Maryi. Autor ten przez większość swojego życia był wyznawcą luteranizmu, a następnie wraz ze swoją żoną przeszedł na prawosławie. W opinii arcybiskupa Pelikan jest „jednym z najlepszych historyków doktryny chrześcijańskiej”, a jego książka *Maryja przez wieki* „jest najlepszą książką o Maryi w kontekście historii doktryny”.

Powstaje pytanie, dlaczego jest to jedyny teolog, jakiego wymienia arcybiskup? Ponieważ wykład miał dotyczyć osoby Maryi w kontekście ekumenicznym, to dla pełniejszego obrazu należałoby też przynajmniej wspomnieć o autorach katolickich. W tej sytuacji istotny jest sposób, w jaki metropolita łódzki rozumie ekumenizm. Jak stwierdził on w swojej innej, kontrowersyjnej wypowiedzi, nie należy nikogo nawracać na katolicyzm, ponieważ ekumenizm nie ma polegać na powrocie innowierców na łono Kościoła, tak jak definiowano to pojęcie dawniej[\[2\]](#). Obecnie wielu hierarchów Kościoła, w tym

prowadzący wykład, postrzega ekumenizm jako dialog między wyznaniem chrześcijańskim i dążenie do ich zjednoczenia, co zarazem stawia na tej samej płaszczyźnie Kościół katolicki i wszelkie odłamy protestantyzmu” [3]. W kontekście tematu wykładu takie myślenie prowadzi do wniosku, że Kościół nie posiada pełni prawdy o Maryi lub że jego nauka jest zniekształcona.

Widoczny jest tu brak konsekwencji w wyznawanych poglądach na temat ekumenizmu. Skoro ma on polegać na dialogu między wyznaniem, jak chcą niektórzy biskupi, to dla większej rzetelności wypada skonfrontować katolickie i protestanckie spojrzenie na Maryję. Wówczas jednak mogłoby się okazać, że oba sposoby rozumienia osoby Maryi i jej roli w dziejach ludzkości są ze sobą sprzeczne. To z kolei zmusza do oceny, która teologia, katolicka, czy protestancka, opisuje prawdę o Niej.

Z wypowiedzi arcybiskupa pośrednio wynika, że to katolicy powinni uderzyć się w piersi i ustąpić wizji protestanckiej. Ponieważ ta opiera się wyłącznie na Piśmie świętym, to zdaniem protestantów, odrzucających Tradycję, miałaby bardziej odpowiadać prawdzie. Choć arcybiskup wprost nie podpisuje się pod tym twierdzeniem, to jednak zasiewa wątpliwość w swoich słuchaczach, którzy mogą dojść do wniosku, że przekazywana przez wieki w Kościele katolickim Tradycja na temat Maryi nie jest do końca prawdziwa.

Z pewnością można zarzucić arcybiskupowi ograniczenie się do źródeł biblijnych i szczątkową wzmiankę o źródłach Tradycji. Prowadzący wykład nie przedstawił przez to Jej pełnego obrazu, za to podkreślał punkty wspólne katolickiego i protestanckiego spojrzenia na Maryję. W swojej wypowiedzi arcybiskup pozornie stoi na gruncie teologii katolickiej i w wyraźny sposób nie odcina się od niej, jednak wspomina z pewną dozą niechęci o różnych formach kultu maryjnego w katolicyzmie, jak np. o kulcie Matki Bożej Bolesnej. Jego zdaniem symbol miecza, który przeniknął serce Maryi [4] oznacza przede wszystkim Słowo Boże,

a nie boleść Matki Bożej, która patrzyła na mękę Syna. Podobnie jest, gdy arcybiskup Ryś przytacza cytaty z Księgi Rodzaju, mówiący o Niewieście: „Ona zetrze głowę twoją”. Jak twierdzi głoszący wykład, zdanie to wynika z błędnego tłumaczenia Starego Testamentu autorstwa św. Hieronima, który użył słowa *ona* zamiast *ono*, odnoszącego się do potomstwa Niewiasty, natomiast nie do niej samej. W związku z tym arcybiskup wspomina o licznych wizerunkach Maryi deptającej głowę węża, sugerując w domyśle, że nie odpowiadają one prawdzie. Warto zauważyć, że autor wykładu pominął przy tym zdanie zawarte w Oficjum o Błogosławionej Dziewicy Maryi, które podkreśla jej rolę w pokonaniu wszelkich herezji: „Wszystkie herezje sama zniszczyłaś na całym świecie”. Przypomnienie tego cytatu mogłoby zakłócić sens całego wyводу i rozmyć ekumeniczną wizję Maryi, być może właśnie dlatego zostało pominięte. Wspomniane wypowiedzi są próbą dystansowania się metropolity łódzkiego od katolickiego nauczania o Maryi. Wiele razy w swoim wykładzie umniejszał on bardzo istotną rolę Matki Bożej.

Arcybiskup Grzegorz Ryś balansuje na granicy dwóch, niespójnych ze sobą spojrzeń na Maryję (np. protestanci nie uznają dogmatów maryjnych). Trudno więc jednoznacznie zarzucić mu, że odrzuca katolickie nauczanie. Mimo to widoczne jest położenie akcentu jedynie na Pismo święte dla ułatwienia dialogu ekumenicznego, specyficznemu rozumianemu przez autora wykładu.

Na koniec należy postawić kilka ważnych pytań: czy arcybiskup Ryś chciałby przemilczeć niektóre aspekty katolickiej teologii tylko po to, by za wszelką cenę upodobnić nauczanie Kościoła o Maryi do tego, jak jest Ona postrzegana przez wyznawców różnych wspólnot protestanckich? Jeśli tak, to które z wielu wyznań wyrosłych w tej tradycji [\[5\]](#) powinno mieć decydujący wpływ na doktrynę tak „zjednoczonego” Kościoła? Czy takie połączenie sprzecznych wobec siebie poglądów jest w ogóle możliwe? Czy na tym powinien polegać ekumenizm?

[1] Link do wykładu:
<https://www.youtube.com/watch?v=1Potfxp3UIIU&t=3227s>

[2] Link do wypowiedzi biskupa:
<https://www.youtube.com/watch?v=dqGSaaWbDKI>

[3] Warto przy tym wspomnieć, że biskup Ryś jest jednym z hierarchów polskiego episkopatu szczególnie zaangażowanym w tzw. ruch odnowy w Duchu Świętym, nazywany też ruchem charyzmatycznym. Często bywa na organizowanych przez wspólnoty charyzmatyczne spotkaniach, na których wygłasza wykłady. Liczne grupy charyzmatyczne przesiąknięte są wpływami wspólnot zielonoświątkowych, dynamicznie rozwijających się na całym świecie.

[4] „A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2, 35).

[5] Składają się na nie liczne odłamy protestantyzmu, z których największe to: luteranie, ewangelicy reformowani, anglikanie zielonoświątkowcy, baptyści, adwentyści, anabaptyści, presbiterianie, kongregacjoniści, kościoły Chrystusowe, metodyści, ruchy uświęceniowe.